

Electrolit, JA SIĘ KRĘCĘ

Chodzę w tysiąc miejsc
Które kiedyś chciałem znać
Zderzam je z tym co w głowie mam
I nasycam wzrok

Po dywanach i po błocie też się szło
Nie ważne to
Ważne że w przód
Ze się jakoś kręci wciąż

Bo ziemia wciąż się krę
A ja z nią
Zmiana się rok w kolejny rok
A ja ten sam wszystkim na złość
Bo ziemia wciąż się krę
A ja z nią
Zmiana się rok w kolejny rok
A ja zakręcony wciąż

Może kiedyś ocknę Się
Zrozumiem błąd
Że to nie tak
Że to nie z nią
Że daremny kłopot

I tańczę krzywo
Gdy mi krzywo zagra ktoś
Wiruje świat wiruję dni
Nie żałuję żadnej z chwil

Bo ziemia wciąż się krę
A ja z nią
Zmiana się rok w kolejny rok
A ja ten sam wszystkim na złość
Bo ziemia wciąż się krę
A ja z nią
Zmiana się rok w kolejny rok
A ja zakręcony wciąż